

do jedzenia, Jednak spotkało mnie rozczarowanie
 i był wielki balsemicy nie sie dawali, więc naukowcy
 Niemcy posztem szukali coś do jedzenia na ogroch
 i tak minął pierwszy dzień w Ostrogu
 Na drugi dzień poszłem na ogroch szukać
 co do jedzenia przez tym razem nie miałem
 Tem więc zrodziły posztem pranie w taks
 Sowie kich sie by dali chleba, jednak spotkałem
 sie zalsowieckim „Kawtrem” i bułem w sercu
 i Tra mi w oczach posztem w kierunku
 ogrochonia i tam tu wielkim zdziwieniu
 synatem Dob i Niemcy moich kolegów w
 przez Entamuchistów, którzy dawali sie wydesta
 ra chleba i ma Maisto. Wystraszony bróci
 opowiaduje o orajcie swoim najbliższym. Oś
 dotucrat barcho wiec posztem w kierunku
 swamy bez tym razem zabarytem se moim
 coś odtrzymać do jedzenia przez plot i ja tam
 posztem, urocim ludkie dawali przez plot
 chleba i kartofle jadtka, bez glodnyak
 jak jak ja by to przy
 stoic tyzda ce a ludki
 claja
 gmat

bo pomu goebimym wyckeliraniem na
 ktora oddany ta minie prawatkiem
 chleba, od ktore
 chlebie polukajac chleba ktorego
 w roku niemiatem
 Dob
 Strarna to chwila byta. Polukajac
 glodni i ucali sie do
 plotu jak lary poprostu nie
 pomogly represje Enta
 wuchistow. Kiedy chcial
 odtrzymac prawatek chleba
 w ktorym siedl na smierc i
 zywie, kiedy w ktorems
 w wstary plotu i by strymac
 prawatek chleba i ma
 rois chleba tej przepychali
 tych ktoremy mieli rece
 wst
 ie i maie przytem rece
 bogich kolegow.
 Nawracie przynty
 wiece i claja chleba, pomu
 rowa Tem jednak by to
 rapozim i chleba ekstrakta.
 Y tak po 3 dniach
 w poluie w Ostrogu od
 pectri li nas do
 Gossery, i tam rozporozili
 bycie oborow, i rozreli
 orgamizowac i rozreli
 laic po oborach z
 Gossery wystanu
 rostatem do Berlina,
 rehomu na prace do
 Lubrowni bo to miało
 byc umoin sea
 wackie. Miastety
 jednak zamast do
 Lubrowni rozreli
 li nas do
 Tagri. Bylo nas
 wystrich 180 i rozporozili
 bycie oborow. Kawruti
 byty bardzo strasne,
 na wrotionych
 desek przyrach bez
 sijnite i niemat
 sadnego obeycia
 sie na noc tyzda to
 co chto miał a
 barcho ma to
 mała placere tak

bracia byli siem 39/4 Dzik. Na dowód
 z tego ~~bractwa~~ nas niekiedy i dobierały
 sprawy „Kry” od których nie mogłem się obronić
 obierając się z nich. 4 razy dawałem po parset
 sstuki. Na celniczym Łagru był bractwo polski
 który nie był do Łowców przed karą.
 Około roku nie mający pozercia ortowierze i stawa
 i wujac antyfaszta de Polaków nozwisko jego
 Sycuniski. W szponie niemowliny obchodził
 się on naczelnik, przedkita które przychodzi
 ty dla nas sprowadzał, a mam karat gotowani
 rupa z wody, a na robotę gonit wytariając
 tym sposobem zamiast do Polaków, jak też
 gwałtem niszczenia i wdrinowania butach
 coo najgorzej się niedawno. Spokojnie „Kry”
 przedkitymi nie było moim się ocjone bo
 nie było a mi tam ani des karmery. Najwięcej
 były walczył w moim naczelnika tak zw.
 „Kiesiadz” w których się bardzo zła wyrocznia
 Oboje z jej pomowaniem nie już nigdy nie
 będą. W podziach pracowaniem na kmoje
 ne piaskowej i pracował jak kto uważa
 i ja li kto chciałby jednak nie dluogo

to tak nie porodziło. W lutym 40 roku
 zostały wprowadzone tak zwane „Kornny”.
 Kornny te były bardzo wysokie na stósunek
 odyciecia które dawały. Kaczelisiny ~~prace~~
 swoje przy bicia srebra („bicie srebra”) norma
 wynosiła 1 m³ to było 100% zato dostawał 800 gr.
 chleba i 3 cioci. Liczka to była praca nie
 mają odpowiednic naczelni, bo jak był młotek to
 nie było styla i odwrotnie, jednak to nie mi tego
 nieobchodziło tylko się mówiło „dawaj normę do
 wrowo”. Niezależnie był ten se nie dywalia i tej normy
 dostawał 1 m³ (utrobny poik) było to 400 gr chleba
 i 1 kociot czyli 1 sz. (kupa karotowa) i nadobotek
 na noc do Harcka. Niechęć wobec normy bory-
 kując się z nimi wzrostem wywierony że pom-
 na liczka nieobwiednie. Jednak również mnie
 do Tarcou drugiego i tam dalej pobili na tej
 praktyce nozwie. Zostałem wywieziony do Alina
 pod Premysl - Ostragóra 405. Jednak
 niedługo tam byłem bo niewybetniając normy
 do tego jeszcze obywatelom tablice przy wejciu
 do Łagru i spobitem on ogniu. Na której były
 napisane słowa „Pracuj niewolnia Tuclny jak
 tuście

całkowicie a nawet tutaj brak nieodnawiania.
 Kostatem wyznaczony do następnego łagru
 w sierpniu 40r. tam posadzili w kawi, oraz
 powojem i kawa razem znowu prace przy
 budowie drogi. A ras nowie bliem ^{z dni wazym} ~~z dni wazym~~
 a zarobem wstawianiem spokołem swego kata zpo-
 przedniego oboru Barbina naczelnik Syryjskiego
 który w najdroższej sprawie się zwrócił nad
 Polakami którzy nie wyrobiali normy. Pamiętam
 Powieśli nas (to jest Brygacki) 25m na stacje
 krócięce węgiel smole i kamien z wagonów
 norma na jednego z musenia kamien z wago-
 nów wynosiła 45 ton kato odtrzymat 800gr
 chleba i 3 w kwi. Tak prowadzłem pod wiek
 ręką naczelnik jechał nie miał co 2y dzień
 400gr chleba. Na skutek mroźów praca ustawał
 ta a ras w guchni catriem ustawał. Nieustała
 jednak kiedy przyjeżdżała bo zdzieraty hat
 wiodące tym sposobem do kucy wyjechał
 narobote przepać goie a by tym sposobem
 remicie się do kucy niewinny Polakowie
 Jednak dzięki nie którym Brygadom którzy
 mieli silna wola z mojej imięsłoty wyzyspani

dzieli w brew naczelnikowi nie robić nie będą
 zato staliśmy na morze z godziwym nieuczestno
 mroz był wyżej 25 stopni jechał nas nie prakta
 mali porostaty stady odmrózenia nog.
 Nareszcie przyjeżdżał ras ustawał nie z tym
 strasnym katem i odjechał do innego
 oboru. W Tuligłowy wyjechał do Plugowia
 koto khorowa. 41. 28 stycznia. W Plugowie
 z potworkiem się zbawia strasnymi warunkami
 obór był zrobiony ~~zrobiony~~ w majątku
 pomieszczenia którym zamieszkiwaliśmy była stodo-
 la. Praca była dniem i nocą kato się odpozywa
 nie było kibel. Dniem nitem narobote arda
 w nocny ramost odpochoje brotem naszebie to co
 mołe nawet wienik i dwochtem bo ospaniu nie
 było mowy. Tak merytem się nie ucie ardu.
 Glos potem ~~zobacz~~ zostatem przeniesiony
 do oboru który był pod khorowem. Tam
 nas spotkałem się w warunkach lepszych jednak
 niedługo. Bo w miesiącu Maju 49 roku
 powieśli nas do khorowa do Stuzla do kamie-
 niolomaw, i tam rozprzetem bawdra ciera
 prace. Normy były bardzo wycożne, roboty ciężkie

A by wyrok na 800 g. chleba trzeba było
~~zrobić~~ kupić kamienia 5.80 m³ (Potata)

Bratku dostatecznego zaobserwowania bo otama-
 ty się bardzo często wypadki, ciężkiego
 obaleczenia ciała a nawet śmiertelne,
 na co w ładre nastawca J. uwagi.

Duro też pięciu starych wojaków się przejm-
 owie z wysokich norm i niebezpiecznych
 które sąsiedzi się im, w dołach tego
 zachowania na chorobie umysłowej.

Taki pracowalissimi w kamieniołomach
 Tamnae góry kaszubska w dzień i w noc.
 do pracy sta na 3 smięny, aż do wybuchu
 wojny Niemiecko - Sowieckiej. Po wybuchu
 wojny ładneń nas liczy 900 i witalissimi
 ewakuowani przez entklastystów naroschod
 karłowato w ciężkich warunkach w lasach
 gór karpat rozproszalissimi naros. Po drodze
 tej góry stej od Skola - Doliny regimeto duro
 miedk cholegów od bagietów i pacisków
 Bolszewicki kto remalca i niemogt isie ten
 regimeta. Bytem wojackie jak rotnie sowne by
 serwoleto saerzpacie recely, a ras naczelnik

rozstrzelit do nich znaczną wazim
 zohrenoci. I tak wazim z rozstrzpanymi
 mieszanymi musieli z nami maszerować 45 km.
 mierzcie ziemie kucia, a ras pobryjciu do m.
 Dolina zostali rozstrzelani. W mied steenku
 Kolina zostalissimi na taclowani do rozgarn,
 wagonow bylo malo na stosunek siekri
 a wiec „bojcy” holbami robili co chcieli
 z bezbronymi, do tego stopnia ze do 16 tonowego
 wagonu w puchati 40 i więcej i nieclajac
 ani jednej deski tak sie stal jeden na chajin.
 I ras od tego dnia to jest od 29/VI 41
 rozproseto sienpietko. Prer cato 4 dni mowca
 po gorach sie wazim nie karidy tem co mia
 a ras w wagonach wyzrepaty sie karakemu
 rapasay i saerki kurycie josi, nato oty-
 murwalissimi od prazieck chleba „nie t ime
 bucbiet” i tak po 2^u dniowej jeziebie odtraj-
 malissimi bochenek chleba na wagon. to skrasna
 to byla chwila majae predcarami na 40 bochenek
 chleba i dwie momenty malkich stonych sylbok
 a ras wody nie dali. Nadwoid z tego samoloty
 Niemieckie nie dawaly nam spokoju w dzien

i w noc. Nieraz pomnie w życiu swym chwili
 to jest dnia 2/ VII gdyśmy przejechali
 granicę Roska - Rosyjska Państwową
 poicją stanął na skraju lasu w wykopie.
 Naraż ustysnelisny wielki chłok motorów
 samolotowych wychylił się a by wykonać.
 10 samolotów siłownictwa na transport
 komercyjnie wielki ładunek bomb. Kważenie
 było okrutne gwizd bomb tak ratami
 wnie których psychika se kilka razy to
 ratować się ucieka przez okna i wstał
 rozstrzeleni przez kamery, bomby uderzają
 nie ~~strachajac~~ w transport a są 3-4 m. obok
 transportie tak się odłamki tyłko
 wlatowały dalek wadłoni. Kyszałku nolatku
 nie było, za wyjątkiem 6 ~~ciężkich~~ kamery
 i rzuceniu wrogom rtoru. Tak ja dę dniem
 i nocą naradzeni na nie bez przesady
 nolatku zdługij, rozstrony naradzeni na śmierć
 gładową, od tego się na niektórych którzy
 dopuścili sobie go głowę 3 umarło was Frum
 jowa to. Rewta wyniebrniatych wygłębionych
 naupot nie przytemnych niemożliwych staci

manogach po 4 dniach podwojny brzojerski nas
 do Starobielzka. Tam rozpartlisny się cie
 prawdziwych pięciu wojennych do dnia
 annestji. Dnia 24 sierpnia zostate m w
 wietony do armii Polskiej która organizował
 potkba. Kismowski ze Starobielzka 3 wnesnia
 pojednaniem do Tocka a was 15 września
 zostate m psychrotomy do 6 Baonu Teregnifana
 do kompanji 299 ~~in~~ Tocka 16 Baonu bytem
 do chwili reorganizacji, po reorganizacji
 dostate m przychac 1 Baon Taz.